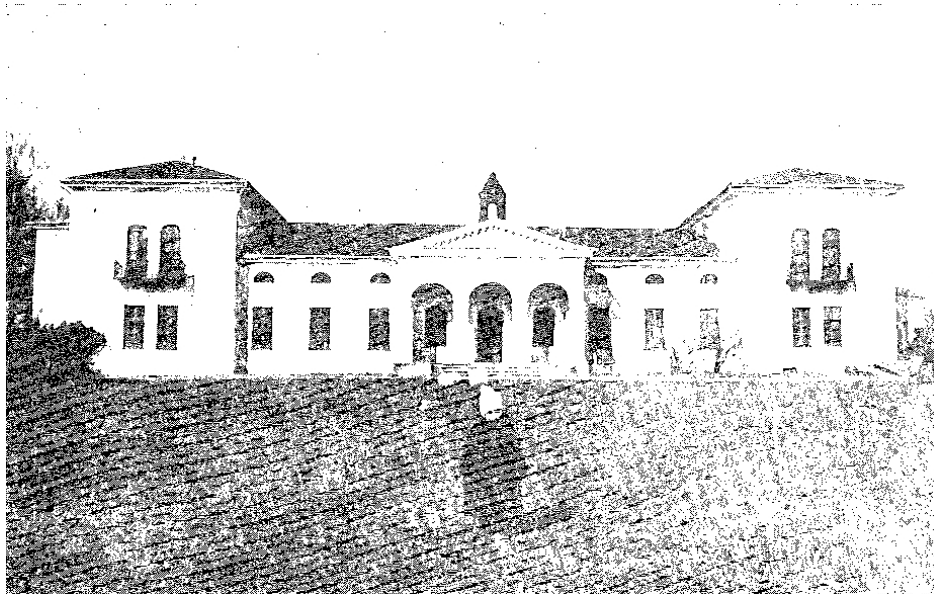


Burbiszki

Wpisany przez Rami Abramowicz Młodszy
Wtorek, 24 Sierpień 2021 08:00 -



Wcześniejsza przeszłość miejscowości Burbiszki, leżącej niedaleko od miasteczka Onikszy, na brzegu rozległego jeziora Rubiki, nie jest dobrze znana. Wiadomo właściwie tylko tyle, że w XIX w. miejscowe dobra były dziedzictwem rodziny Węclawowiczów h. Wadwicz. Onufry Węclawowicz, syn również Onufrego

Filipiny z Horwattów (ur. ok. 1833 — zm. 1883), wychowanek uniwersytetu dorpckiego, wybudował w Burbiszkach obszerny murowany pałac i uporządkował czy też od nowa założył wielki park krajobrazowy. Niedługo wszakże cieszyć się mógł swym dziełem, gdyż za udział w Powstaniu 1863 r. został aresztowany skazany na karę śmierci. W wyniku starań rodziny i różnych wpływowych osobistości karę śmierci zamieniono mu na 12 lat ciężkich robót na Syberii. Po Onufrym dziedziczył jego syn Otton, a następnie wnuk Henryk, który był ostatnim właścicielem Burbiszek.

Wzniesiony na dość wysokim podmurowaniu pałac otrzymał rzut otwartej w stronę ogrodu podkowy. W dziewięcioosiowej części środkowej był on parterowy, w częściach bocznych, zakreślonych ryzalitami, dwukondygnacyjny. W elewacji frontowej posiadał na osi portyk,

złożony z czterech czworograniastych filarów połączonych półkolistymi arkadami, zamknięty gładkim, trójkątnym, spłaszczonym szczytem. Na belkowaniu portyku polecił fundator pałacu umieścić datę: 4 LIPCA 1853 ROKU. Pod portyk wchodziło się po pięciu kamiennych stopniach. Główne drzwi wejściowe oraz okna po obu ich stronach otrzymały zamknięcie ćwierćkolisty, co harmonizowało z kształtem arkad i portyku. Zarówno elewacja frontowa jak pozostałe rozczłonkowane były pilastrami oraz poziomymi płycinami, umieszczonymi pomiędzy prostokątnymi oknami oświetlającymi wnętrze dworu a półokrągłymi w wysokich ściankach strychowych. Parterową część domu nakrywał niski, gładki dach dwuspadowy z niewielkimi lukarnami. Części ryzalitowe pałacu, z oknami zdwojonymi, na parterze prostokątnymi, na piętrze zaś w postaci portefenetrów z balkonami, zamkniętymi znów ćwierćkolistymi, miały dach jeszcze mocniej spłaszczony, czterospadowy. W elewacji ogrodowej główne akcenty tworzyły dwa skrzydła, będące wprawdzie częściowo przedłużeniem ryzalitów, przesunięte jednak dość znacznie poza linię ich elewacji bocznych. Odpowiednikiem frontowego portyku w elewacji ogrodowej był tej samej szerokości taras. Wewnątrz środek traktu frontowego zajmował wielki salon, w 1933 r. zamieniony na kaplicę, która służyła odtąd miejscowej ludności jako kościół.

Obok głównego domu mieszkalnego, po lewej stronie nie zadrzewionego gazonu, stała dziewięcioosiowa, także murowana oficyna z nieco wyższym ryzalitem na osi, zwieńczonym trójkątnym przyczółkiem. Była ona utrzymana całkowicie w tym samym stylu co budynek główny.

Park, przez który przepływała rzeczka Oniksztyńska, dopływ rzeki Świętej, zajmujący powierzchnię około 20 ha, dzięki swemu naturalnemu położeniu, jak też umiejętnemu rozplanowaniu oraz różnorodności drzew i krzewów dekoracyjnych, należał do najrozleglejszych i najpiękniejszych w okolicy. Szczególny jego urok polegał na bliskości bardzo malowniczego jeziora z licznymi wysepkami i zatokami.

W XIX w. Burbiszki słynęły jakiś czas dzięki założonej tam przez Onufrego Węclawowieża, człowieka zamożnego i przedsiębiorczego, fabryki dywanów robionych na wzór gobelinów, przeważnie ogromnych rozmiarów. Fabryka ta nie istniała zbyt długo, prawdopodobnie tylko do chwili aresztowania właściciela.